

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2012r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Tomaszewski (spr.)

S Sędziowie: SSA Przemysław Grajzer

SSA Maciej Świergosz

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Piotra Urowskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2012r.

sprawy **B. K.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 marca 2012r. sygn. akt III K 56/11

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy.
2. zwolnić oskarżonego od zwrotu Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Maciej Świergosz Mariusz Tomaszewski Przemysław Grajzer

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 7 marca 2012r. sygn. akt III K 5 56/11 uznano oskarżonego B. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 17.07.2010r. w kompleksie leśnym w rejonie miejscowości P. gm. K. w woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim, w zamiarze pozbawienia życia H. K. ugodził ją nożem typu model AK-47 zadając jej 36 ran głębokich i powierzchownych w obrębie szyi, karku, klatki piersiowej powierzchni tylnej i kończyn górnych, w wyniku czego H. K. doznała masywnego krwawienia wewnętrznego i zewnętrznego oraz uszkodzeń wielonarządowych skutkujących jej śmiercią, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem i za to, na podstawie art. 148 § 1 kk wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 17 lipca 2010r. i nadal.

Apelację od tego orzeczenia złożył obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 444 i 425 par. kpk zaskarżył powyższy wyrok w części orzeczenia o karze na korzyść oskarżonego B. K..

Zarzucając wyrokowi na mocy art. 438 pkt 4 kpk rażąco surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności, wniósł o zmianę wyroku przez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie należy zauważyć, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych zabójstwa H. K. dokonanego w dniu 17.07.2010r. przez oskarżonego B. K..

Postępowanie w niniejsze sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy w Poznaniu nie wskazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu B. K. sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił. Obszerność i jakość wywodów w/w sądu zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy w sposób całościowy dokonał analizy dowodów i z tej oceny wysnuł właściwe wnioski.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżony B. K. dokonał w dniu 17.07.2010r. zabójstwa swojej żony H. K. i takie ustalenia wynikają z prawidłowej oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji.

Oskarżony będąc przesłuchanym w dniu 18.07.2010r. przyznał się do dokonania tego zabójstwa, opisał szczegółowo okoliczności jego popełnienia i podał motyw swojego działania.

Prawidłowo sąd uznał, że te wyjaśnienia w zakresie zdarzeń mających miejsce w dniu 17.07.2010 za prawdziwe, gdyż potwierdzone są one licznymi i różnorodnymi dowodami w tym protokołem oględzin miejsca zdarzenia z dnia 17.07.2010r., protokołem oględzin zewnętrznych: sekcji zwłok H. K. z dnia 19.07.2010, protokołem oględzin noża typu bagnet z dnia 21.07.2010 oraz zeznaniami świadków J. W., Ł. K. i K. K..

Te dowody i inne wymienione w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji wskazują, że oskarżony B. K. rano dnia 17.07.2010 postanowił zabić swoją żonę, uznając, że go oszukała i jest manipulatorską i w tym celu postanowił pojechać samochodem do miejscowości P. odległej o 88 km, gdzie na obozie przebywali jego synowie, których tego dnia miała odwiedzić pokrzywdzona. W tym celu zabrał do samochodu nożyczki a następnie pojechał do K. celem zakupienia odpowiedniejszego narzędzia i na targu w K. dokonał zakupu noża sprężynowego typu bagnet, z którym przyjechał do obozu i spotkał się z pokrzywdzoną i synami około godziny 12³⁰.

W toku prowadzonych rozmów z H. K. przekonał ją aby razem udali się na spacer w głąb lasu i w trakcie spaceru przyznawał się przed żoną do dokonywania wobec niej czynów znęcania się psychicznego i fizycznego – celem jak najdalszego oddalenia się od obozowiska a kiedy pokrzywdzona zamierzała wracać, nagle wyciągnął nóż, otworzył ostrze i zadał pierwszy cios w okolicę serca i kontynuował zadawanie kolejnych ciosów nożem powodując upadek pokrzywdzonej i jej natychmiastowy zgon.

Z protokołu sekcji zwłok Zakładu Medycyny Sądowej w P. z dnia 19.07.2010r. wynika, że u pokrzywdzonej H. K. stwierdzono 36 ran kłutych umiejscowionych na szyi, karku, klatce piersiowej, powierzchni tylnej i przedniej kończyn górnych, które to rany na szyi oraz klatce piersiowej drażyły w głąb jam ciała uszkadzając mięśnie, naczynia oraz narządy: chrząstkę tarczowatą, lewy płat tarczycy, kręgosłup szyjny z przerwaniem ciągłości rdzenia, płuco prawe i lewe, worek osierdziowy, przeponę – skutkującymi krwawieniami do jam opłucnych o łącznej objętości około 1000 ml.

Biegła jednoznacznie wskazała, że obrażenia te powstały w mechanizmie czynnym przy użyciu narzędzia ostrokończystego i część z nich powstała w czasie kiedy pokrzywdzona stała a część kiedy przewróciła się a uwzględniając obrażenia na kończynach górnych a przede wszystkim na rękach, że broniła się przed zadawanymi ciosami.

Obrażenia te zostały zadane nożem sprężynowym typu bagnet, którym dysponował oskarżony B. K., gdyż nóż ten, jak wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, oskarżony pozostawił wbity w lewą część klatki piersiowej

pokrzywdzonej a obrażenia posiadały podobny charakter, miały takie same brzegi ran i powodowały znaczne krwawienie zewnętrzne, gdyż górna część ciała pokrzywdzonej była pokryta krwią.

Z wyjaśnień oskarżonego B. K. wynika, że w trakcie zadawania ciosów nożem, kilka razy zdarzyło się, że nóż utkwiał w ciele żony i się wyśliznął z dłoni, to oskarżony nadal chwycił go i zadawał kolejne ciosy.

Wskazać również należy, że po zabójstwie oskarżony przeciągnął ciało pokrzywdzonej z drogi w głąb lasu na odległość około 7 m, zatarł ślady przez zasypianie piaskiem śladów krwi na drodze a następnie odjechał samochodem kierując się w stronę S..

Następnie w trakcie rozmów telefonicznych prowadzonych z siostrzeńcami A. A. (1) i M. A. oskarżony oświadczał, że „wyrwał chwast”, i że o wszystkim dowiedzą się z mediów co w konsekwencji spowodowało zatrzymanie oskarżonego w G. W.. o godzinie 18⁰⁵.

Słusznie natomiast sąd I instancji ostrożnie ocenił pozostałe wyjaśnienia B. K. dotyczące pożycia małżeńskiego z H. K., przyczyn rozpadu tego małżeństwa i racjonalności motywów działania oskarżonego.

Prawidłowo Sąd ocenił tę sferę życia małżonków K. w oparciu o zeznania synów K. K. i Ł. K., zeznań pracowników Pomocy Społecznej w Ś. oraz (...) w L. i to świadków J. Ł., D. P., E. M., zeznań znajomych pokrzywdzonej i sąsiadów i to I. K., H. W., L. C., H. H., G. K. (1), M. W. oraz zeznań pierwszej żony oskarżonego K. W. a także zeznań rodziny pokrzywdzonej świadków J. W., S. K., G. K. (2), R. K..

Z tych zeznań racjonalnie i logicznie ocenionych przez sąd I instancji wynika w sposób niezbity, że pokrzywdzona H. K. od kilku lat była ofiarą znęcania się fizycznego i psychicznego ze strony oskarżonego, który wielokrotnie ją bił, uderzał przedmiotami, zmuszał do opuszczenia mieszkania, groził, wyzywał wulgarnymi słowami, tworzył fałszywe dowody – celem skierowania pokrzywdzonej do szpitala psychiatrycznego i uznanie jej za chorą psychicznie oraz mataczył wskazując policji na rzekome działanie pokrzywdzonej powodujące obrażenie ciała u niego i jego matki pomimo, że sam takie obrażenia tworzył.

Po ucieczkach pokrzywdzonej z mieszkania położonego w N. i przebywaniu u swoich rodziców a także w wynajętym mieszkaniu w L., oskarżony fałszywie namawiał pokrzywdzoną do powrotu do domu, przyrzekając, że zmienił swoje nastawienie do żony a po uwzględnieniu tych próśb i ponownym zamieszkaniu pokrzywdzonej w N. w krótkim okresie, nawet następnego dnia nadal bił i znęcał się nad swoją żoną.

Pokrzywdzona w końcu zdesperowana ciągłą agresją oskarżonego próbowała definitywnie zakończyć to małżeństwo i od 2 lipca 2010r. wraz z dziećmi została umieszczona w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w L. a pracownicy tego ośrodka jednoznacznie określili pokrzywdzoną jako „typową ofiarę znęcania się”.

W pełni także podzielić należało ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji a dotyczącą postawy teściowej świadka D. K., która razem zamieszkiwała z synem w jednym budynku – także postawę siostry oskarżonego świadka A. A. (2), które to kobiety w żadnym zakresie nie udzieliły pomocy pokrzywdzonej w trakcie wieloletniego i wielokrotnego znęcania się nad nią ze strony oskarżonego a postawa teściowej D. K. wręcz mobilizowała tego oskarżonego do takich nieuczynnych i karygodnych działań. Logicznie Sąd Okręgowy wskazał na jednoznaczne zeznania dzieci Ł. K. i K. K. opisujących postępowania osób zamieszkujących wobec ich matki a także na zeznania licznej grupy świadków, którym pokrzywdzona żaliła się i opowiadała o przestępczych działaniach wobec niej dokonywanych przez oskarżonego i także braku jakiegokolwiek pozytywnego działania ze strony teściowej i siostry oskarżonego.

Znamienne są również zeznania świadka K. W. – pierwszej żony skazanego, która również opisywała postępowanie oskarżonego wobec niej polegające na wielokrotnym biciu, lżeniu, grożeniu, zabranianiu kontaktów z rodziną, wielokrotnymi ucieczkami do swoich rodziców i wracaniu po namowach i przyrzeczeniu poprawy przez oskarżonego oraz nie zmienienie przez oskarżonego sposobu jej traktowania, pomimo powrotu.

Wskazać należy, że ten świadek jednoznacznie negatywnie także oceniła postawę teściowej świadka D. K. jako osobę popierającą działanie oskarżonego i negatywnie traktującą świadka z podkreśleniem, że pierwsza żona oskarżonego żyła przed ucieczką z domu w takim strachu, że przez kilka miesięcy spała z nożem pod poduszką.

Materiał dowodowy oceniony został całościowo z poszanowaniem zasad określonych w art. 7 przez sąd I instancji i taka ocena zasługuje na pełną aprobatę, jednoznaczne wskazanie, że oskarżony B. K. dopuścił się przestępstwa zabójstwa żony z zamiarem bezpośrednim w sposób przyjęty przez Sąd Okręgowy w wyroku wypełniając znamiona z art. 148 § 1 kk.

W toku postępowania przeprowadzono w okresie od 15.09.2010 do 27.10.2010 na Oddziale Psychiatrycznym przy Areszcie Śledczym w P. obserwację sądowo - psychiatryczną oskarżonego B. K. i biegli w opinii z dnia 29.11.2010 (k.564-580) stwierdzili, że na podstawie analizy akt oraz wyników obserwacji sądowo-psychiatrycznej przeprowadzonych badań psychiatrycznych i psychologicznych u B. K. nie stwierdzono upośledzenia umysłowego ani choroby psychicznej. Natomiast rozpoznali u niego osobowość nieprawidłową typu paranoicznego, reaktywny zespół paranoiczny oraz, że B. K. tempore criminis zdolność do pokierowania swoim postępowaniem miał w znacznym stopniu ograniczoną.

Opinia ta oraz pozostałe opinie badań psychiatrycznych oskarżonego B. K. zostały obszernie i dokładnie ocenione przez sąd I instancji jako opinie rzetelne, opierające się na przeprowadzonych badaniach i stanowiące podstawę do ustaleń w zakresie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zgadza się z taką oceną tych opinii jako racjonalnych i przekonywujących wskazując, że sprawność intelektualna B. K. kształtuje się poniżej przeciętnej II = 87, skala słowna = 100, skala bezsłowna = 79, a także, że stwierdzona osobowość paranoiczna oraz przeżywany stres spowodowały wystąpienie u oskarżonego reaktywnego zespołu paranoicznego powodującego ograniczoną w znacznym stopniu zdolność do pokierowania swoim postępowaniem z zaznaczeniem, że zdolność do rozpoznawania znaczenia czynu miał w pełni zachowaną.

Jak wynika z zeznań biegłych to ograniczenie w stopniu znacznym zdolności do pokierowania swoim postępowaniem plasowało się pośrodku od pełnej poczytalności do braku poczytalności.

Uwzględniając, że zdolność pokierowania swoim postępowaniem u oskarżonego B. K. była ograniczona w stopniu znacznym, to konieczne jednak było zauważenie, że ta zdolność do pokierowania nie była zniesiona a więc, że oskarżony mógł w pewnym zakresie kontrolować swoje działanie ale sposób realizacji przestępstwa zabójstwa swojej żony jednoznacznie wskazuje, że jego czynności były zaplanowane, realizowane z premedytacją i w sposób zimny i wyrachowany realizował poszczególne okoliczności dokonania zabójstwa i na żadnym etapie nie zawahał się przed dokonaniem a wprost przeciwnie wykonywał je w sposób drastyczny, nieprzejednany a uwzględniając sposób działania działał logicznie i racjonalnie.

Zauważyć należy, że zamiar zabójstwa swojej żony H. K. skonkretyzował oskarżony w godzinach rannych dnia 10 lipca 2010 r. i trwał w wykonaniu tego zamiaru aż do jego wykonania około godziny 15⁰⁰, w czasie tych około 8 godzin, pomimo upływu czasu, kierowania samochodem z miejscowości N. do P. na odległości 88 km, rozmawianie z siostrzeńcem M. A. na okoliczność drogi dojazdu, kupowania noża, prowadzenie rozmów z pracownikami obozu, następnie z dziećmi i żoną – nie zmienił jego i cały czas dążył do jego realizowania.

Wskazać należy na racjonalność i systematyczność działania oskarżonego w dniu 10 lipca 2010r., gdyż po zabranii nożyczek oskarżony uznał, że nie jest to dogodny przedmiot do zabójstwa, dlatego w K. poszukiwał w sklepie odpowiedniego noża a po jego nie znalezieniu udał się na targ w K. i kupił nóż sprężynowy typu bagnet.

Nóż ten (zdjęcie k.99) miał długość całkowitą 27 cm, przy czym ostrze posiadało długość 12,2 cm i szerokość 3 cm i był nożem sprężynowym z masywnym ostrzem, które to ostrze posiadało powierzchnie tnące schodzące do ostrego czubka.

Przedmiot ten był mocny, o ostrym ostrzu, mogącym powodować bardzo poważne obrażenia, którym to przedmiotem oskarżony zadał aż 36 ciosów powodując bardzo poważne obrażenia ciała pokrzywdzonej H. K..

Zauważyć należy, że ciosy tym nożem były zadawane ostrzem powodując rany klute umiejscowione szczególnie w górnej części ciała pokrzywdzonej i zadawane były ze znaczną siłą, gdyż powodowały przecięcie bluzki, spodni a następnie rany drążące do jam ciała o długościach kanałów ran 12 cm (punkt 9 sekcji), 8 cm (pkt 2, 3 sekcji), 7 cm (pkt 3 sekcji), 6 cm (punkt 29) a także uszkadzając mięśnie, naczynia i liczne narządy w tym kręgosłup z przerwaniem ciągłości rdzenia.

Przed zabójstwem oskarżony w sposób normalny postępował, początkowo rozmawiał z siostrzeńcem na temat trasy przejazdu, kierował samochodem na odległości kilkudziesięciu kilometrów, rozmawiał z pracownikiem obozu i skorzystał z jego telefonu w celu porozmawiania z pokrzywdzoną a następnie rozmawiał z synami i H. K.. Zachowanie oskarżonego było typowe i nie odbiegało od standartowego zachowania.

Podkreślić należy, że w trakcie rozmowy z pokrzywdzoną H. K. oskarżony logicznie rozmawiał i wyciągał uzasadnione wnioski, gdyż zdawał sobie sprawę, że stosunki pomiędzy nim a pokrzywdzoną są napięte z uwagi na wcześniejsze, wieloletnie znęcanie się nad swoją żoną i jej ucieczkę z dziećmi i zamieszkanie w Ośrodku Interwencji Kryzysowej i wiedział, że pokrzywdzona obawia się jego. Dlatego zachowywał się normalnie, przekonywał swoją żonę do spaceru celem porozmawiania i w taki sposób kierował rozmową przyznając się do znęcania ażeby pokrzywdzona nabrała do niego zaufania i że nic jej nie grozi. Sposób przekonywania był na tyle przekonywujący, że pokrzywdzona zdecydowała się na spacer i udanie się ścieżką w głąb lasu z dala od obozowiska w miejsce odosobnione i dopiero kiedy pokrzywdzona oddaliła się w znacznej odległości od obozu i zamierzała wracać oskarżony w tym najdogodniejszym dla niego momencie nagle zaatakował uderzając nożem w klatkę piersiową w okolice serca powodując upadek pokrzywdzonej i następnie zadał kolejne ciosy nożem.

Bezpośrednio przed atakiem oskarżony wyciągnął nóż ze spodni, otworzył ostrze noża i zaczął zadawać ciosy a miejsce było na tyle odległe, że żadna z osób będących w obozie nie słyszała żadnych hałasów.

Wskazać należy, że po dokonaniu zabójstwa oskarżony przeciągnął ciało pokrzywdzonej ze ścieżki w głąb lasu na odległość 7 m, przysypał piaskiem ślady krwi na drodze, udał się do swojego samochodu i oddalił w stronę S. a w trakcie jazdy rozmawiał z siostrzeńcami, którym oświadczył, że „wyrwał chwast”.

Zważyć należy, że oskarżony zabójstwo swojej żony H. K. realizował z premedytacją i z przerażającą konsekwencją i na żadnym etapie jego realizacji nie odstąpił od jego dokonania i nie przejawiał żadnych wątpliwości w słuszności podjętej decyzji. Nawet, że pokierowanie swoim postępowaniem miał w momencie popełniania zbrodni ograniczone w stopniu znacznym, to w pozostałym zakresie to postrzeżenie miał zachowane ale nie zmieniło to jego zamiaru nawet o jakąkolwiek najmniejszą część.

Zważyć też należy, że oskarżony zdawał sobie sprawę z karygodnych swoich działań wobec żony polegających na wieloletnim psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad nią z zaznaczeniem, że potrafił w taki sposób przekonywać pokrzywdzoną do powrotu po jej trzykrotnej ucieczce z domu w N., że H. K. wierzyła jemu o jego radykalnej zmianie i wracała do ich domu. Trzeba też podkreślić, że asortyment sposobów znęcania się był różnorodniejszy w tym fabrykowanie przez oskarżonego dowodów na przestępcze działanie H. K. i dodatkowe tworzenie obrażeń, zadrapań oraz przekonywanie organów ścigania, że osobą konfliktową w tym małżeństwie jest H. K..

Oskarżony B. K. posiada wykształcenie średnie techniczne w zawodzie rolnika, od wielu lat prowadził działalność gospodarczą w postaci upraw szklarniowych i z tej działalności skutecznie utrzymywał siebie i rodzinę.

Jednakże jego zachowanie przed zabójstwem wobec pokrzywdzonej H. K. odpowiadało znęcaniu się fizycznie i psychicznie z podkreśleniem, że podobne zachowania – znęcanie realizował wobec pierwszej żony K. W. z podobnymi sposobami tego znęcania i wzbudzenie wobec tego świadka takiego strachu, że w konsekwencji uciekła ona z domu

oskarżonego i nawet obawiała się zeznawać na prośbę pokrzywdzonej przed zdarzeniem w obawie przed konfrontacją z oskarżonym.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, że brak jest w tej sprawie podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż przepis art. 31 § 2 kk przewiduje fakultatywne zastosowanie tej instancji a sposób realizacji zabójstwa przez oskarżonego B. K. pomimo stwierdzonego znacznego ograniczenia pokierowania swoim postępowaniem był tak logiczny i racjonalny, że to ograniczenie tylko w jakiejś części miało znaczenie dla działania oskarżonego.

Sposób jednak postępowania oskarżonego od wielu lat znęcania się nad żoną H. K., trzykrotnej jej ucieczki z dziećmi z domu i powrót po przyrzeczeniach zmiany, ze strony oskarżonego a następnie po definitywnej decyzji pokrzywdzonej o rozstaniu z oskarżonym i podjęciu z premedytacją zamiaru zabójstwa – wskazuje, że oskarżony nie zamierzał zmienić swojego nastawienia do żony, nie respektował w żadnym zakresie potrzeb żony i nie miał zamiaru uwzględnić jej samodzielnych decyzji a jedynym rozwiązaniem dla niego było zabójstwo żony.

Wskazać należy, że to zabójstwo popełnione było „na zimno” i nic dla oskarżonego nie znaczyło, że zostało popełnione w czasie kiedy pokrzywdzona odwiedzała dwójkę ich dzieci i nie miało znaczenia dla oskarżonego, że dzieci w realiach tej sprawy musiały się dowiedzieć o śmierci swojej matki w traumatycznych okolicznościach.

Sposób postępowania oskarżonego w trakcie zabójstwa, jego konsekwencja zasługuje na najwyższy wymiar kary przewidziany w art. 148 § 1 kk a tylko stwierdzone ograniczenie w stopniu znacznym zdolności do pokierowania swoim postępowaniem wskazuje, że ta okoliczność łagodząca powoduje, iż prawidłowy wymiar kary dla oskarżonego B. K. wynosi 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd I instancji odpowiednio przytoczył okoliczności wpływające na wymiar kary określone w art. 53 kk i przyznanie się oskarżonego do dokonania zabójstwa, niekaralność oskarżonego, posiadanie dobrej opinii w miejscu zamieszkania nie zmieniają w istotny sposób oceny wysokości orzeczonej kary.

Zważyć należy, że niekaralność oskarżonego i dobra opinia w miejscu zamieszkania w konfrontacji do faktycznego sposobu funkcjonowania oskarżonego polegające na znęcaniu się nad żoną H. K. i pierwszą żoną oskarżonego – wskazują na iluzorywaniu tych okoliczności.

Przyznanie się do winy jest okolicznością łagodzącą ale nie zmniejszającą wysokość orzeczonej kary a żal za spowodowane przestępstwo sąd I instancji słusznie uznał za instrumentalny.

Te okoliczności spowodowały, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 148 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i wymierzona kara 25 lat pozbawienia wolności jest odpowiednia do dokonanego zabójstwa.

Z tych powodów należało utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie i zwolnić oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Maciej Świergosz Mariusz Tomaszewski Przemysław Grajzer

N.M)